



TYGODNIK SALWATORSKI

22.03.2015 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 12 (1057) ● Rok 22

ROK 2015 ROKIEM ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

24 marca 1794 roku...

*Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam
w obliczu Boga całemu Narodowi
Polskiemu, iż powierzanej mi władzy
na niczyj prywatny ucisk nie użyję,
lecz jedynie jej dla obrony całości
granic, odzyskania samodzielności
Narodu i ugruntowania powszechnej
wolności używać będę. Tak mi Panie
Boże dopomóż i niewinna Męka
Syna Twego.*



rys. J. Pulchny

**Zapraszamy serdecznie wszystkich na
wspólne uczestnictwo w DRODZE KRZYŻOWEJ
z kościółka Najświętszego Salwatora do kaplicy bł. Bronisławy
w piątek 27 marca 2015 r. o godzinie 19.00**

W numerze:

- Kościuszko - bohater Narodowy • M. Rokosz - O Kopcu • Patron 64-ki • Maria Magdalena - Spowiedź w XXI wieku • Rekolekcje - plan • Dzień Teatru •
- Guadalupe • Wybory do DRP - Wyniki! • Św. Tyberiusz • Droga Krzyżowa •

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nac.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Barbara i Andrzej Skrzyńscy

Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros,
Felicja Niedzielska, Łukasz Strutyński,
Magdalena Łasak-Strutyńska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

Tygodnik można zaprenumerować

w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Krzysztof[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne
niedziela	ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - 2. i 4. niedziela miesiąca - od maja do października, a
od listopada do kwietnia w każdą niedzielę.

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - od maja do października - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - od Wielkanocy do Wszystkich Świętych

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo
odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

Drodzy czytelnicy Tygodnika!



Papież Franciszek znowu zaskakuje – Ojciec Święty zapowiedział, że od 8 grudnia br. do 20 listopada 2016 trwać będzie w Kościele katolickim Rok Miłosierdzia: „Drodzy bracia i siostry, często myślałem o tym, jak Kościół może uczynić jeszcze bardziej oczywistym swe posłannictwo bycia świadkiem miłosierdzia. Jest to droga, która rozpoczyna się od nawrócenia duchowego ... I dlatego postanowiłem ogłosić Jubileusz

Nadzwyczajny, którego ośrodkiem będzie miłosierdzie Boże. Będzie to Rok Święty Miłosierdzia.” Czas Wielkiego Postu to czas pokuty i pojednania. Do istoty miłosierdzia należy, jak pisał św. Jan Paweł II, „przebaczenie, które świadczy o tym, że w świecie jest obecna miłość potężniejsza niż grzech”. I dalej uważał, że „Podstawowym warunkiem przebaczenia jest też pojednanie”. Wiem, że to często trudne- wyciągnąć rękę na zgodę, nie dochodzić swoich racji, przeprosić. Ileż razy powtórzyliśmy: „odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Czy naprawdę odpuszczamy? Jeśli tak, to skąd dookoła tyle zawziętości, tyle agresji, niezgody? *(a swoją drogą – spotykam tylu ludzi i nikt z nich nigdy nie był agresywny – gdzie leży ten problem?)*

Wracając do przebaczenia i pojednania – mieliśmy wspólny przykład: w tym roku mienie 50 lat od wystosowania listu biskupów polskich do biskupów niemieckich. W liście czytamy: „W tym jak najbardziej chrześcijańskim, ale i bardzo ludzkim duchu, wyciągamy do Was, siedzących tu, na ławach kończącego się Soboru, nasze ręce oraz **udzielamy wybaczenia i prosimy o nie**. A jeśli Wy, niemieccy biskupi i Ojcowie Soboru, po bratersku wyciągnięte ręce ujmiecie, to wtedy dopiero będziemy mogli ze spokojnym sumieniem obchodzić nasze *Millenium* w sposób jak najbardziej chrześcijański.”

Czy można dziś, już teraz, znaleźć sposób na nasze narodowe pojednanie? Tak bardzo jest nam potrzebne! Tak bardzo potrzeba nam spokoju! Społem powinien być patriotyzm, który leżał u podstaw działań Kościuszki (patrz Tadeusz Kościuszko) i który jest dziś także pielęgnowany (patrz Szkoła im. Tadeusza Kościuszki).

22 marca, piąta niedziela Wielkiego Postu obchodzona będzie jako Ogólnopolski Dzień Modlitwy o Pokój na Ukrainie. Taką decyzję podjęli biskupi zgromadzeni na zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski. Tylko modlitwa może pomóc.

Barbara Skrzyńska
Redaktor prowadząca

Kościuszko nasz bohater Narodowy

Tego roku, w dniu 24 marca, minie kolejna -221. rocznica złożenia przez Tadeusza Kościuszkę – Naczelnika Powstania – na Rynku Krakowskim, przysięgi Narodowi Polskiemu iż „powierzonej władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie dla obrony całości granic, odzyskania samodzielności Narodu i **ugruntowania powszechnej wolności używać będę**”. Tym samym rozpoczęło się pierwsze powstanie narodowe po I rozbiorze Polski, w którym za wolą Kościuszki udział brali chłopci i mieszczaństwo, a do uzbrojenia włączone zostały kosy i piki. Kościuszko przejął władzę.

Naród wierzył, że ten człowiek okryty już chwałą nie tylko na ziemi Polskiej, ale i Amerykańskiej, będzie w stanie wywalczyć niepodległość Ojczyźnie, a zarazem wolność i równość wszystkim obywatelom. Nie udało się. Ojczyzna stopniowo ginęła.

Po ostatecznym upadku Rzeczypospolitej, zaczął rodzić się kult Tadeusza Kościuszki „Ostatniego obrońcy Ojczyzny”. Kraków był i jest nadal mocno związany z postacią Kościuszki. Niemal w każdym domu wisiał portrecik bohatera. Powstawały różne monumenty stylowe i widowiskowe przedstawiające postać Tadeusza Kościuszki, takie jak: obrazy, rzeźby, utwory teatralne, filmowe, wystawy okolicznościowe, wydawnictwa, ale i mało wartościowe przedmioty, posiadanie których traktowano jakoby relikwie. Różne te pamiątki gromadziły się w prywatnych rękach. W miarę upływu czasu, depozytariusze skarbu narodowego przekazywali swoje pamiątki w różnych formach do publicznej użyteczności i w ten sposób powstały cenne kolekcje zbiorów kościuszkowskich w Krakowskich muzeach.

Wymownym przykładem czci jest zamieszczona w pierwszym numerze miesięcznika „Kościuszko” z roku 1893 wiadomość jak to Stanisław Stroński, sędziwy starzec przechowywał w szklanym pudełku, gałązkę z grobu Kościuszki opatrzonym wierszykiem własnego autorstwa:

*Listeczku mały
Tyś mi jest święty
Skarbie mój cały
Nad wszystko miły
Z Wodza mogiły*

W tymże periodyku napisano też tak: „Wszystko co pamięć budzi wdzięczną i niewygasłą wiernego Ojczyzny syna i dzielnego jej obrońcy **co przywodzi na myśl koleje jego żywota wzorowego, przymioty pięknej duszy, wielkiego serca i dzielnej ręki Najwyższego Naczelnika Narodu, wszystko to bodaj najmniejszą drobnostką, której Kościuszko dotknął, przechowuje troskliwie Naród, cała Polska**”. Tadeusz Kościuszko już za życia miał wiele portretów pędzla dobrych artystów jak J. Grassiego, K. Wojniakowskiego, J. Kosińskiego. Rysowane też były sceny z powstania i przysięgi na Rynku Krakowskim.

W późniejszych latach ten temat malowali liczni malarze, m.in. M. Stachowicz, W. Tetmajer, W. Kossak, a w roku 1888 piękną kompozycję zwycięskiej bitwy przedstawił Jan Matejko na obrazie „Kościuszko pod Racławicami”. Obraz wisi w oddziale krakowskiego Muzeum Narodowego w Sukiennicach. Imponuje nie tylko wymiarami, ale znakomitą kompozycją. Cieszył się i cieszy nadal wielkim uznaniem. Duże zainteresowanie wzbudził w Wiedniu a Jan Matejko przyjęty został przez

cesarza Franciszka Józefa i udekorowany wysokim orderem. Jan Styka i Wojciech Kossak z grupą malarzy namalowali Panoramę Racławicką, która obecnie eksponowana jest w Oddziale Muzeum Narodowego we Wrocławiu.

W miejscu, w którym składał Kościuszko przysięgę wstawiono płytę upamiętniającą to wydarzenie historyczne. Na płycie wyryto napis – „Na tym miejscu, Tadeusz Kościuszko przysięgał Narodowi Polskiemu **24 marca 1794**”.

W roku 1960, na bastion Władysława IV przy wejściu na Wawel powrócił po zniszczeniu przez Niemców w roku 1939 pomnik Kościuszki na koniu w geście zdejmującego czapkę i witającego przybywających na Wawel turystów – dar miasta Drezna.

Sztuki teatralne też pisało wielu autorów.

Najpopularniejszym scenicznym utworem o Naczelniku była sztuka „Kościuszko pod Racławicami” napisana w roku 1880 przez Władysława Ludwika Anczyca pod pseudonimem A. W. Lasota. Obraz historyczno - ludowy o bogatej treści, w pięciu aktach i siedmiu zmianach dekoracji, przy udziale 38 aktorów i dużej ilości statystów. Sztuka grana była bardzo często, miała znakomitą obsadę, zwłaszcza rolę Kościuszki kreowali najznakomitsi aktorzy owych czasów m.in. Ludwik Sol-ski. Spektakle grane w Krakowie cieszyły się dużym powodzeniem widzów z różnych zaborów przejeżdżających przez Kraków, dla których oglądanie tej sztuki było wielkim przeżyciem, zwłaszcza gdy ze sceny padały słowa: „**Niech żyje wolność i niepodległość, Niech żyje Polska, Niech żyje pan generał Kościuszko**” lub słowa pieśni: „**Dalej bracia na Moskała już ojczyzna się wyzwala**”. Sztukę tę grano jeszcze w latach międzywojennych, a co ciekawe w roku 1989 Bogdan Augustyniak wystawił ją w Kielcach, a w roku 1994 w związku z rocznicą insurekcji w Warszawie. Kajetan Majeranowicz napisał dwie sztuki – „Kościuszko nad Sekwaną” i „Pierwsza miłość Kościuszki”, cieszące się też dużym powodzeniem.

W okresie powojennym utwór o Kościuszcze napisał Janusz Teodor Dybowski „Kościuszko w **Berville**” szczególnie dla Ludwika Solskiego, który w wieku 96 lat zapragnął jeszcze zagrać rolę Naczelnika. Tym przedstawieniem uczczono 75. lecie pracy artystycznej Ludwika Solskiego. Powstawały filmy. Już pierwszy w roku 1916, realizowany co prawda przez Niemców, jako antyrosyjska propaganda. Tytuł filmu wymowny „Pod jarzmem tyranów”. Film ten wyświetlano również pod tytułem „125 lat niewoli Polski” lub „Jeszcze Polska nie zginęła”, pod protektorem Józefa Piłsudskiego i Franciszka księcia Radziwiłła. Był to film propagandowy, ukazujący historię narodu polskiego od rozbiorów po wyzwolenie Przemysła podczas I wojny światowej. W tym filmie po raz pierwszy na ekranie pojawiła się postać Naczelnika Kościuszki.

Drugim filmem o Kościuszcze był film z roku 1929 pt. „**Pierwsza miłość Kościuszki**”. W roku 1937 nakręcono ostatni film z udziałem postaci Kościuszki. Była to najpełniejsza opowieść o bitwie racławickiej.

Znaczenie Kościuszki i jego dzieła jako symbolu jest nie do przecenienia. Tadeusz Kościuszko mocno tkwi w krakowskiej tradycji. W Krakowie ogłosił powstanie, w Krakowie spoczęło jego ciało, w Krakowie znajduje się najznakomitszy pomnik – usypany przez Naród – Kopiec Kościuszki.

Janina Czapnik.

O KOPCU KOŚCIUSZKI

Kilka przypomnień i aktualności.

W dzieje i przestrzeń Krakowa wpisana jest wyraźnie tradycja kościuszkowska, by wymienić tylko tak szczególne miejsca pamięci jak Płyta Przysięgi Kościuszki na krakowskim Rynku, grób Naczelnika Insurekcji w królewskiej Katedrze na Wawelu i Kopiec Kościuszki wznoszący się na Górze św. Bronisławy nad naszym królewskim i stołecznym miastem. Rok-rocznie 24 marca obchodzimy rocznicę wybuchu Insurekcji w 1794 r., która należy do najważniejszych wydarzeń w naszej historii, bo wytyczyła szlak polskich dziejów ku niepodległości. 15 października w rocznicowym dniu zgonu Naczelnika narodu i Bohatera dwu kontynentów składamy kwiaty na jego wawelskim sarkofagu. Ale szybkimi krokami zbliżają się trzy okrągłe, ważne i wielkie rocznice kościuszkowskie. W 2017 r. – 200-lecie zgonu Bohatera, w r. 2018 200-lecie jego krakowskiego pogrzebu oraz wawelskiego pochówku i wreszcie w 2020 r. 200-lecie rozpoczęcie budowy Mogiły-Pomnika zwanego dziś przez nas Kopcem. Dwa ostatnie fakty: pogrzeb i budowa symbolicznej Mogiły były to znaczące manifestacje uczuć patriotycznych Polaków. Krakowowi trzeba się

będzie do tych rocznic przygotować, aby godziwie i jak najuroczyściej je obejść i przeżyć. To jest ważne dla narodowej naszej świadomości. O wszystkim odpowiednio wcześniej i może obszerniej będziemy przypominać i informować. Ponieważ zaś Kopiec Kościuszki znajduje się na terenie naszej Parafii – nieco przekornie, bo w odwrotnej kolejności dziś kilka przypomnień i aktualności o Kopcu.

Ta symboliczna Mogiła Kościuszki została wzniesiona w latach 1820 – 1823 fizycznym wysiłkiem i nakładem przedstawicieli narodu polskiego ze wszystkich zaborów. Kiedy ją sypano, Komitet zarządzający budową wysłał noty do przyjaciół Kościuszki w Anglii, Francji i Stanach Zjednoczonych. Tak więc sprawa budowy Kopca, można rzec, nabyła światowego rozgłosu a przez ogólnoludzkie i powszechno-dziejowe zasługi generała Kościuszki, Mogiła ta jest nie tylko ważnym punktem polskiej przestrzeni ale też znaczącym punktem na Globie ziemskim. Od samego początku ma też ten Kopiec swego opiekuna. Jest nim działający nieprzerwanie od



1820 roku i odnawiający się w każdym pokoleniu Komitet Kopca Kościuszki. Od 195 lat Komitet ten jako historyczny i prawny opiekun Kopca sprawuje nad nim opiekę konserwatorską, pielęgnuje pamięć o jednym z największych bohaterów narodu polskiego jakim jest Tadeusz Kościuszko, którego czyny przynoszą zaszczyt nie tylko nam Polakom lecz całej ludzkości - i nic co w ciągu tych 195 lat działo się na Kopcu, nie działo się bez inicjatywy, wiedzy i udziału Komitetu Kopca Kościuszki. Członkowie Komitetu na przełomie lat 30. i 40 XIX w. własnym sumptem przeobrazili starą gruntową drogę gospodarczą ss. Norbertanek, prowadzącą z Salwatora na Górę Bł. Bronisławy - w bity gościniec i obsadzili go drzewami, które dziś są pomnikami przyrody i drogę tę nazwali Aleją Waszyngtona. Aleja Waszyngtona wiedzie więc na Kopiec Kościuszki. Wiele jest treści w tych nazwach. Obecnie w Komitecie od wielu już lat zasiada m. in. czcigodny salwatorski infułat Ksiądz Jerzy Bryła.

Kopiec jako budowla ziemna, a w dodatku wzniesiona z gleby lessopodobnej o szczególnych właściwościach i posiadający zbyt strome stoki – jest szczególnie narażony na destrukcyjne działanie wód opadowych i topniejących śniegów. Ze swej natury, łatwo podlega procesom osiadania, pęcznienia zewnętrznych warstw ziemi, a w skrajnych przypadkach osuwiskom i pęknięciom bryły. W ciągu 195 lat członkowie Komitetu pod zarządem 11 kolejnych prezesów, honorowo, często własnym sumptem ratowali tę narodową pamiątkę przed katastrofą.

Powodziowe ulewy 1997 i 1998 roku spowodowały największą w dziejach Kopca jego destrukcję. Trzy lata trwały zabiegi Komitetu o ratunek dla Mogiły Naczelnika. Wreszcie w latach 2000 – 2003 Kopiec został odbudowany nakładem Państwa Polskiego, Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa



i w niewielkim stopniu ze składki publicznej, w której zapewne wielu Czytelników „Tygodnika Salwatorskiego” miało swój udział. Gdy jednak w kilka lat później – w roku 2010, ulewne deszcze znów uszkodziły Kopiec i poważnie zagroziły jego stabilności, Komitet w miarę posiadanych środków własnych (60 tys. zł.) i uzyskanej dotacji z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa (200 tys. zł) dokonał koniecznych napraw stoków, ścieżek i systemu odwadniającego.

Zdając sobie sprawę, że jest to stan tymczasowy, prezes Komitetu zwrócił się do Premiera Rządu RP o środki na gruntowne zdiagnozowanie przyczyn permanentnego zagrożenia bryły Pomnika, aby na podstawie wyników dogłębnych badań geologicznych opracować projekt trwałego, na ile to możliwe, zabezpieczenia Pomnika. Pieniądz pozyskaliśmy z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Badania takie zostały przeprowadzone w roku 2013 i ich wyniki znajdują się w Wydziale Inwestycji Urzędu Miasta Krakowa. Następnym etapem będzie pozyskanie środków finansowych na opracowanie projektu budowlanego trwałego zabezpieczenia Kopca i realizację tego projektu.

Zanim to nastąpi wstępnie na zlecenie Urzędu Miasta Krakowa oszacowano, że koszty pełnej naprawy Kopca mogą wynosić: przy wersji sypania Kopca od nowa 26 milionów złotych, przy wersji reperacji 5 milionów złotych. Trudno jednak prognozować wiążące kwoty, nie mając jeszcze projektów, na podstawie których będzie można dopiero opracować kosztorysy. Tymczasem zgłaszają się poważne i kompetentne instytucje, gotowe przyłożyć fachową rękę do naprawy i zabezpieczenia narodowej pamiątki.

Po uzyskaniu jednak powyższych informacji o kwotach dziennikarze pod koniec roku 2014 w środkach masowego przekazu publikowali alarmistyczne wiadomości o katastrofalnym stanie Kopca. Śpieszymy więc uspokoić, póki nie ma ulewnych, powodziowych deszczów sytuacja jest względnie stabilna, ale „dmuchamy na zimne” i działamy, w celu trwałego, jak najefektywniejszego zabezpieczenia Kopca przed destrukcją ze strony sił natury. Pragniemy uniknąć katastrofy budowlanej, którą już raz w l. 90. XX w. przeżywaliśmy i o którą później raz jeszcze otarliśmy się.

W międzyczasie Wojewoda Małopolski zdecydował komunalizację Kopca Kościuszki, który do roku 2013 jako historyczna pamiątka ufundowana w okresie zaborów przez naród polski był własnością Skarbu Państwa. Kopiec Kościuszki przechodzi teraz na własność Gminy Stołecznej, Królewskiego Miasta Krakowa, „ww. decyzja pozostaje [...] bez wpływu na podejmowanie przez Komitet działań z zakresu opieki nad powierzonym zabytkiem, które w ocenie Biura Miejskiego

Konserwatora, prowadzone są z właściwą starannością i zaangażowaniem” – jak czytamy w jednym z niedawnych pism Urzędu Miasta. W tej nowej sytuacji prawnej Kopca Kościuszki, Komitet spodziewa się a raczej jest przekonany, że w Osobie urzędującego Prezydenta Miasta Krakowa ma jak dotychczas, i będzie miał swego sprzymierzeńca, mecenasa i protektora.

Skomunalizowany Kopiec Kościuszki będzie więc należał do miasta tak jak otaczający go teren, na którym wznoszą się zabytkowe zabudowania poaustriackiego Fortu nr 2 „Kościuszkę”, który jest swoistym arcydziełem architektury militaris. Komitet Kopca Kościuszki w ciągu ostatnich 20. lat przejął od Miasta w zarząd część tego Fortu najbardziej zrujnowaną a mianowicie, Kaponierę południową, Bastion V oraz Kurtynę I–V i dzięki własnym staraniom te obiekty wyremontował, pozyskując pieniądze z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i wygrywając konkurs na pieniądze z funduszy europejskich. Zaadaptowaną na cele wystawienniczo-konferencyjne Kurtynę I–V w czerwcu 2013 r. poświęcił Członek Honorowy Komitetu – ks. Kardynał Franciszek Macharski. W wymienionych obiektach czynnych jest kilka wystaw stałych i czasowych. Odbývają się też w nich liczne sympozja i konferencje. Dawne obiekty architektury militaris służące kiedyś obronie, podźwignęliśmy więc z ruiny i przeobrazili - można tak powiedzieć - w świątynię Muz i miejsce spotkania.

Jesteśmy jak ci ewangeliczni „słudzy nieużyteczni”, którzy z dobrą i nieprzymuszoną wolą od pokoleń

czynią przy Kopcu Kościuszki to co czynić należy. I tak m.in. przystępuje Komitet do trudnej batalii o prześwieślenie samosiewnej „dżungli”, którą skutkiem wieloletnich zaniedbań właścicieli gruntów zarosło wzgórze Bł. Bronisławy – aby Kopiec Kościuszki, symbol i znaczący składnik pejzażu semiotycznego, pejzażu kulturowego Krakowa, nie zniknął utopiony w zieleni.

Już wkrótce, jak to było powiedziane na wstępie, w 2017 roku będziemy obchodzić 200-lecie zgonu nieśmiertelnego Kościuszki. W związku z tym Komitet wystąpił za pośrednictwem Krajowego Komitetu d/s UNESCO z wnioskiem by rok 2017 ustanowiono ROKIEM KOŚCIUSZKOWSKIM w skali Globu. Do wystąpienia z podobnymi wnioskami zainspirowaliśmy środowiska kościuszkowskie w Australii i Stanach Zjednoczonych. W związku z tą wielką rocznicą Komitet ma wiele planów, które zaczynamy już realizować; m.in. przygotowujemy scenariusz wielkiej kościuszkowskiej wystawy, staramy się by Kopiec Kościuszki uzyskał status prawny Pomnika Historii i Miejsca Pamięci Narodowej, którym w istocie jest, przystępujemy do opracowania kalendarium życia Kościuszki, itd.

Idzie wiosna. Mogiła Kościuszki znów zazieleni się świeżą trawą. Zapraszamy na Kopiec Kościuszki i nasze wystawy.

Mieczysław Rokosz
Prezes Komitetu Kopca Kościuszki
w Krakowie



TADEUSZ KOŚCIUSZKO – NASZ PATRON

*Kościuszko! Twoja skromność nie dba o pochwały.
W boju mężny, w pokoju umysł masz wspaniały,
wielki przez rozum, cnoty i waleczne sprawy,
nikt więcej nie miał prawa nad Ciebie do sławy!*



Historia powstania Szkoły Podstawowej nr 64 im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie związana jest z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. W roku 1920 Rada Gminy Rakowice zakupiła od hrabiego Antoniego Potockiego parcelę pod budynek szkolny. Budowę rozpoczęto w roku 1922, a ukończono dwa lata później.

Nadanie imienia oraz sztandaru nastąpiło jednak dopiero w czasach powojennych. 25 listopada 1947 roku kierownik szkoły Władysław Piber wraz z Komitetem Rodzicielskim rozpoczęli akcję zbierania funduszy na sztandar dla szkoły w Rakowicach. Aktywna współpraca mieszkańców Rakowic, dobra praca organizacyjna kierownika oraz grona nauczycieli przyczyniły się do osiągnięcia tego celu.

Dnia 13 czerwca 1948 roku odbyło się poświęcenie sztandaru oraz nadanie imienia Tadeusza Kościuszki. Choć od tego wydarzenia minęło 67 lat, postać tego wielkiego Polaka, patrioty i bojownika o wolność inspirowała nas, a przykład jego życia pomaga wychowywać uczniów naszej szkoły na mądrych Polaków.

Corocznym świętem naszej szkoły jest, obchodzony w marcu, Dzień Patrona. Rozpoczynamy go uroczystą mszą św. w kościele O.O. Pijarów. Modlimy się w intencji naszego Patrona, Ojczyzny i naszej Szkolnej Społeczności. Ważnym wydarzeniem jest również akademicka poświęcona Tadeuszowi Kościuszce, którą co roku przygotowuje inna klasa. Przygotowania do tego występu rozpoczynamy zawsze dużo wcześniej. To wielki zaszczyt, ale też duże wyzwanie dla klasy, która została wyznaczona do zorganizowania tej uroczystości. To spotkanie jest okazją, aby lepiej poznać postać Patrona, jego życie i dokonania. Jest to również niepowtarzalny moment, kiedy możemy, niczym w wehikule czasu, przenieść się w przeszłość. Barwne krakowskie stroje i odtańczony pięknie krakowiak, kosynierzy walczący pod Raławicami, Kościuszko składający na Rynku przysięgę, to tylko niektóre z obrazów pozostających w naszej pamięci.

Uczniowie naszej szkoły poznają także miejsca pamięci związane z Tadeuszem Kościuszką. 24 marca delegacja naszych uczniów uczestniczy w uroczystych obchodach Insurekcji Kościuszkowskiej. Co roku klasy VI wyjeżdżają do Wrocławia, aby poznać bliżej historię walki o wolność Polski. Podziwiamy tam Panoramę Raławicką – monumentalne dzieło Jana Styki i Wojciecha Kossaka i zawsze mamy wrażenie, jakbyśmy sami uczestniczyli w bitwie pod Raławicami. W ciągu roku szkolnego odwiedzamy też Kopiec Kościuszki, Wawel – miejsce pochówku Patrona, jedziemy na raławickie pole. Dzięki uprzejmości Komitetu Kopca Kościuszki nasi uczniowie mogli też obejrzeć wystawę pt. *Tadeusz Kościuszko. Żołnierz wolności*, która, w czasie obchodów Dnia Patrona, gościła na terenie naszej szkoły.

Nasza szkoła jest także organizatorem gry miejskiej *Śladami historii. Tadeusz Kościuszko w Krakowie* poświęconej życiu i dziełu Tadeusza Kościuszki. Pomysłodawcą przedsięwzięcia, do udziału w którym zaproszeni są uczniowie krakowskich szkół, w szczególności tych noszących imię Naczelnika, jest nauczyciel historii, p. Jarosław Knapik. Dwa lata temu honorowy patronat nad konkursem objął Małopolski Kurator Oświaty, a grę włączono do programu edukacji patriotycznej i obywatelskiej. Podczas obchodów 65. rocznicy nadania imienia naszej szkole, wspólnie z nami Dzień Patrona świętowali zaproszeni goście: profesor doktor habilitowany Andrzej Chwalba – historyk, członek Komitetu Kopca Kościuszki, doktor Maria Stinia oraz profesor Julian Dybiec – historycy z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wszystkim uroczystościom towarzyszy zawsze sztandar naszej szkoły, który nawiązuje nie tylko do



postaci Patrona, lecz także do tradycji kościuszkowskich. Na prawej stronie, na zielonym tle widnieje postać Tadeusza Kościuszki w białej sukmanie, w złotym otoku z liści laurowych oraz napis złotymi literami: Szkoła Podstawowa nr 64 im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie. Po obu stronach Naczelnika znajdują się daty: 1794 oraz 1979 (data przysięgi i data fundacji nowego sztandaru). Lewa strona to kopia sztandaru Pierwszej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Ojczyście barwy, biel i czerwień, w formie krzyża, w środku srebrny, pięknie haftowany orzeł, a w otoku napis: Honor i Ojczyzna.

Tadeusz Kościuszko – generał polski i amerykański, Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej, wielki człowiek, z którego możemy brać przykład i dzisiaj. Nasi uczniowie na co dzień odkrywają, jak aktualne są wskazówki, które im, i nam wszystkim, pozostawił Kościuszko: „... unikaj kłamstwa, szukaj prawdy, nie zaniedbuj okazać wdzięczności, bądź twardym dla siebie, ale wyrozumiałym dla innych, bądź grzecznym i uczciwym wobec każdego, miłym i uprzejmym w towarzystwie, zawsze ludzkim i wspomagającym w miarę możliwości nieszczęśliwych...”. Tego każdego dnia uczymy wychowanków szkoły noszącej piękne imię Tadeusza Kościuszki.

Anna Stolarska
Nauczycielka języka polskiego



Rekolekcje Wielkopostne dla dzieci szkół podstawowych



Spowiedź w XXI wieku

Czas Wielkiego Postu, a zwłaszcza rekolekcji, przypomina nam o obowiązku i ...dobrodziejstwie Sakramentu Pokuty.

Przykazania Boże są podstawą naszej wiary i drogowskazem życia chrześcijańskiego.

Przykazania kościelne – odnoszą się do życia moralnego, które jest związane z życiem liturgicznym i czerpie z niego moc. Obowiązujący charakter tych praw ma na celu zagwarantowanie niezbędnego minimum ducha modlitwy i wysiłku moralnego we wzrastaniu miłości Boga i bliźniego.

W Kodeksie Prawa Kanonicznego (Kan. 989) i Katechizmie Kościoła Katolickiego (kan. 719) drugie przykazanie kościelne sformułowane jest tak: „**Każdy wierny jest zobowiązany przynajmniej raz w roku spowiadać się ze swych grzechów**”

W wielu katolickich kręgach panuje przekonanie, że wystarczy się spowiadać „raz w roku około Wielkiej Nocy”.

Tygodnik „Niedziela” na swojej stronie internetowej umieścił pytanie: „Jak często się spowiadasz?” Oto odpowiedzi: raz w tygodniu 6%, raz w miesiącu 30%, kilka razy w roku 41%, raz w roku 5%, a 8% rzadziej niż raz w roku. Zauważmy jednak, że respondentami są czytelnicy **katolickiego** tygodnika, poważnie podchodzący do wiary.

Księża zauważają, że udzielanie sakramentu w konfesjonale jest w dzisiejszych czasach jedną z najtrudniejszych posług kapłańskich. Problem ten rozważają na odbywających się na Jasnej Górze co roku Sympozjach Rekolekjonistów, Ojców Duchownych i Spowiedników Kapłańskich.

Trudności ze spowiedzią mają nie tylko księża, także penitenci: i młodzi, i starzy.

Problemem młodych jest często zanik poczucia grzechu, natomiast bywa, że szukają oni przewodników, oparcia w kimś, kto by ich poprowadził, pokazał im jak przezwyciężać dzisiejszą zmasowaną kpinę z zasad moralnych i nachalną reklamę zła pokazującego grzech jako należną atrakcję.

Starsi penitenci mają problemy wynikające z ...metryki. A seniorów żyjących dłużej niż 67 lat - jest coraz więcej. I trudności też coraz więcej: z rozeznaniem, z ukłęknięciem w konfesjonale i, choć kratka ma otwory, z usłyszeniem nauki spowiednika.

Spowiedź chyba nigdy nie była łatwa ani dla penitenta, ani dla spowiednika, a w XXI wieku jest po prostu tym, czym była: **spotkaniem z Bogiem, który przebacza i odpuszcza grzechy za pośrednictwem kapłana.**

Maria Magdalena

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE - KRAKÓW PARAFIA NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA 22 III – 25 III 2015 r. NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ

22 III – NIEDZIELA

Godz. 6.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 7.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 9.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 10.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla dzieci i młodzieży

Godz. 11.15 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 12.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 13.15 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 18.00 – Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym

Godz. 19.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

23 III – PONIEDZIAŁEK

Godz. 8.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 15.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla starszych i chorych

Godz. 18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 19.30 – Liturgia Słowa z konferencją dla młodzieży

24 III – WTOREK

Godz. 8.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 15.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla starszych i chorych

Godz. 18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 19.30 – Nabożeństwo pokutne z konferencją dla młodzieży

25 III – ŚRODA

Godz. 8.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 14.30 – Spowiedź św. dla starszych i chorych

Godz. 15.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla starszych i chorych z udzieleniem Sakramentu Namaszczenia Chorych

Godz. 18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

SPOWIEDŹ ŚWIĘTA - ŚRODA

GODZ. 7.30 – 8.00

GODZ. 14.30 – 16.00

GODZ. 17.00 – 18.30

REKOLEKCJE PROWADZI

KS. ANDRZEJ GOŁĘBIEWSKI

27 marca - Międzynarodowy Dzień Teatru

Banałem jest stwierdzenie, że teatr towarzyszył ludziom właściwie od zawsze. Niósł treści ideologiczne, estetyczne, emocjonalne, dostarczał rozrywki. Działo się tak w starożytności, w średniowieczu, kiedy to spełniał ważną rolę ewangelizacyjną. W kolejnych wiekach przybierał coraz bardziej świecki charakter, wykształcał różne swoje formy – ludowe, szkolne, wreszcie magnackie. Rozwój teatrów magnackich to jeden z elementów ogólnej kultury, również polskiej. Dla nich pisano dramaty, choćby „Odprawa posłów greckich” J. Kochanowskiego, wystawiano także sztuki prezentujące na bieżąco osiągnięcia teatru europejskiego. Pobudzało to do prób przekładowych, wywierając duży wpływ na rodzimą twórczość i formowanie się gustów teatralnych warstw wykształconych. Wspomnieć tutaj trzeba rolę dworskiego teatru Augusta III. W czasach saskich działało około 10 teatrów magnackich, m.in. Lubomirskich, Potockich, Branickich, Urszuli Radziwiłłowej, Wacława Rzewuskiego.

W 1764 roku królem Polski został obrany Stanisław August Poniatowski. Od początku swego panowania wiele energii skierował na zorganizowanie stałego teatru publicznego i sceny narodowej. Wydzierżawił Operalnię saską, uruchomił trzy zespoły teatralne: francuski, włoski z baletem i polski. W repertuarze trupy francuskiej znalazły się m.in. sztuki Molière’a, Racine’a, Corneille’a.

Zespół polski, kierowany przez Adama Kazimierza Czartoryskiego i Józefa Bielawskiego zadebiutował 19. listopada 1765 roku „Natrętami” tegoż J. Bielawskiego. I tę właśnie datę można uznać za początek polskiego teatru narodowego. Próbę określenia założeń narodowej sceny podjął Ignacy Krasicki. Nazywał on ją „szkołą świata” i „szkołą cnót towarzyskich”. Miała pełnić funkcję państwowej instytucji edukacyjnej, służyć przebudowie świadomości sarmackiego społeczeństwa. Zgodne z tą koncepcją były oryginalne sztuki lub spolszczenia obcych dokonane przez Franciszka Bohomolca. Inny nurt reprezentowały komedie dyrektora teatru Tadeusza Lipskiego, utwory Wojciecha Bogusławskiego, czy sztuka J. A. Kałuskiego „Obraz nędzy ludzkiej”.

Po sezonie 1766/67 scena narodowa milknie. Jej powtórne narodziny następują po siedmiu latach. Okres 1774 – 1778 to drugi etap ewolucji sceny narodowej. Wyróżniają się w nim dwa nurty – szlachecki i mieszczański. Kontynuowano wcześniejsze założenia, grano jednak, zgodnie z europejskimi tendencjami, dramy i komedie płacziwe, ale polska twórczość i adaptacje obcych utworów miały wyraźne akcenty dydaktyczne.

Kolejny rozdział rozwoju to lata 1779 – 1789. Teatr przenosi się do nowo wybudowanego gmachu przy dzisiejszym placu Krasińskich. Grono polskich autorów powiększa się m.in. o Franciszka Zabłockiego, najwybitniejszego spośród komediopisarzy polskiego oświecenia.

Zbliżały się ciężkie dla Polski czasy. Fala patriotyzmu, walka o uratowanie niepodległego bytu narodu, jego odnowę moralną znalazły pełne odbicie w działalności sceny narodowej tego okresu. W jej repertuarze zaznaczyły się sztuki związane z aktualnymi wydarzeniami. Zmienia się także publiczność. Przedstawiciele szlachty, inteligencji miejskiej, mieszczaństwa, plebsu mieli już sporą kulturę teatralną i w sposób stanow-

czy wyrażali swoje opinie o przedstawieniach. W tym okresie szczególne zasługi położył Wojciech Bogusławski, aktor i dyrektor, nazwany „ojcem teatru polskiego”. Na scenie pojawiły się komedie Juliana Ursyna Niemcewicz o tematyce obywatelskiej. Podejmowano również próby stworzenia tragedii narodowej, często osadzonej w historii.

W 1810 r. powołano Rządową Dyрекcję Teatrów, której nazwę zmieniono w 1833 r. na Warszawskie Teatry Rządowe. Mocą dekretu rządowego teatry podległe Dyrekcji Rządowej otrzymują prawa i obowiązki „instytucji dobra publicznego”, o budżecie z „funduszy specjalnych”. Te fundusze zasila wywalczony przez Bogusławskiego podatek widowiskowy na rzecz teatru. W ten sposób instytucję sceny narodowej utrzymuje całe społeczeństwo i carski budżet. Warszawskie Teatry Rządowe będą istnieć do lipca 1915 roku.

W 1833 roku Teatr Narodowy wprowadza się do nowego gmachu (i pod tym adresem istnieje do dziś). Po klęsce powstania listopadowego z rozkazu cara nazwano go Teatrem Wielkim. Rosyjscy prezesi Warszawskich Teatrów Rządowych (carscy generałowie) i nader czujna cenzura ograniczała repertuar do sztuk obyczajowych, fars, dramatów historycznych, wykluczając klasykę polską czy dramat romantyczny. O poziomie teatru w tym czasie nie decydował repertuar, lecz świetni aktorzy. W dziejach warszawskiego teatru ten okres znany jest jako „epoka gwiazd” – w Teatrze Narodowym grała między innymi Helena Modrzejewska. Teatr był wtedy jedynym, obok kościoła, miejscem, gdzie publicznie mówiono po polsku (musiał być dochodowy, więc musiał być polski).

Warszawskie Teatry Rządowe przestały istnieć w 1915 roku. W 1919 roku, po odzyskaniu niepodległości, scenę Rozmaitości trawi pożar. Po odbudowie, w 1924 roku, z inicjatywy Juliusza Osterwy, wybitnego aktora i pierwszego dyrektora narodowej sceny po wojnie, powrócono do tradycji Wojciecha Bogusławskiego i zmieniono nazwę z Rozmaitości na Teatr Narodowy.

Do wybuchu II wojny światowej Teatr Narodowy był prowadzony m.in. przez: Juliusza Osterwę, Jana Lorentowicza, Ludwika Solskiego, Aleksandra Zelwerowicza i Wilama Horzycę. Teatr Narodowy zwrócił się w tym czasie w stronę współczesnego dramatu polskiego. Grano m.in. Szaniawskiego i Żeromskiego (np. słynna inscenizacja „Uciekla mi przepióreczka” w reżyserii Juliusza Osterwy z 1925 roku). Z powodzeniem grano komedie Fredry. W zespole byli zatrudnieni na stałe lub okresowo najlepsi aktorzy lat międzywojennych. Reżyserowali m.in.: Leon Schiller, Aleksander Zelwerowicz, Karol Adwentowicz. Gmach Teatru Narodowego oddano po wojnie Wojsku Polskiemu, które sfinansowało jego odbudowę. Gdy w 1949 roku ukończono budowę, wiadomo już było, że właśnie tutaj, w swojej dawnej siedzibie, zostanie otwarty Teatr Narodowy. Jedynym działaniem, które można uznać za odpowiadające randze Teatru, było zaproszenie do współpracy Leona Schillera. Wielki reżyser powtórzył swoją inscenizację sprzed paru lat śpiewogry „Krakowiacy i górale” Wojciecha Bogusławskiego. Od wznowienia działalności po II wojnie teatr przeżywał chwile doniosłe dzięki niezwykłym osobowościom

dyrektorów i reżyserów i ich wizjonerskim inscenizacjom klasyki polskiego dramatu, ale i okresy mniej chwalebne, co często było związane z sytuacją polityczną.

Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie

Jego historia rozpoczyna się 17 października 1781 roku. Taką datę nosi pismo magistratu krakowskiego zezwalające Mateuszowi Witkowskiemu, byłemu aktorowi teatru warszawskiego, na odprawianie komedii pod kondycją, aby na miesiąc płacił 50 złp do kasy miejskiej. Tak powstał pierwszy stały, polski, publiczny i zawodowy teatr w Krakowie, jeden z najstarszych w Polsce. Witkowski był jego pierwszym dyrektorem czyli według ówczesnej nomenklatury – antreprenerem. Zespół Witkowskiego nie posiadał własnej siedziby, a przedstawienia odbywały się w Pałacu Spiskim (Rynek Główny 34). 1 stycznia 1799 Jacek Kluszewski, antreprener teatru krakowskiego w latach 1787-1830, przeniósł zespół do własnej siedziby, budynku u zbiegu ulicy Jagiellońskiej i pla-

cu Szczepańskiego, który służy Staremu Teatrowi do dnia dzisiejszego. Jest to jeden z najstarszych teatralnych budynków w Polsce. Ten przedsiębiorczy człowiek, mimo skomplikowanej sytuacji politycznej, potrafił zbudować teatr o charakterze narodowym, który grał nie tylko w Krakowie, ale od lat dwudziestych, przez cały wiek XIX, występował gościnne na terenie innych zaborów.

250 lat narodowego publicznego teatru polskiego mija w tym roku. Warto zwrócić uwagę na dwa przymiotniki określające tę instytucję. Publiczny – a więc nie magnacki, szkolny, dworski dla zaproszonych gości, ale dla wszystkich, którzy zechcą kupić bilety. Narodowy, bo zawsze zainteresowany polskimi sprawami podejmował ważne dla naszej tożsamości narodowej problemy. Bo przez te lata kształtował postawy, uwrażliwiał, pouczał, ale i wzruszał. Zaznajamiał z polską literaturą dramatyczną, przybliżał światową dramaturgię. Czy urzeczywistnia wizję Stanisława Wyspiańskiego: „teatr mój widzę ogromny”?

Opr. Maria Teresa Michalska

Parafialny Klub Seniora

„Guadalupe. Żywy obraz”

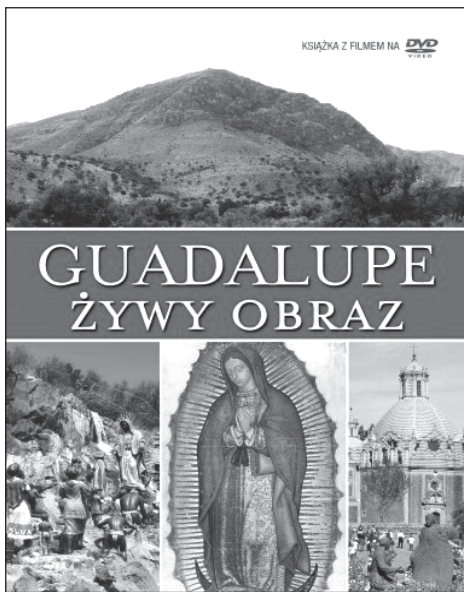
12 marca rozpoczęliśmy czwartkowe spotkania filmowe. Ewa Stella-Sawicka zaproponowała film „Guadalupe. Żywy obraz”. To fabularyzowany dokument o objawieniach i wizerunku Matki Bożej. Znaczna część filmu poświęcona była badaniom nad trwałością obrazu, pozostawionego na ubraniu Juana-Diego. Wizerunek nazywany jest „drugim całunem”.

Ten film był jednocześnie bardzo wzruszający i pouczający. Mogliśmy go lepiej zrozumieć dzięki wprowadzeniu przygotowanym przez Ewę, omawiającym sytuację w Meksyku w XV i XVI wieku.

Był to szczególnie czas, w którym Maryja – Matka Boga i ludzi – zstąpiła na meksykańską ziemię.

Przed przybyciem Hiszpanów do Meksyku Aztekowie wierzyli w bożków; wierzyli, że trzeba ich karmić krwią i sercami ludzkich ofiar. Składali swoim bóstwom ofiary z ludzi i to w ilości 50 do 60 tys. na rok. Mieli nadzieję, że tym przysparzają łask żyjącym, oraz zapewniają sobie słońce i deszcz w stosownym momencie. Kiedy w roku 1487 poświęcano świątynię jednemu z bóstw to w ciągu 4 dni zabito ponad 80 tys. osób, z których co piątą ofiarą było dziecko...

Takie były obyczaje Azteków, gdy przybyli Hiszpanie. Nie należy przy tym sądzić, że Aztekowie byli niewykształceni. Przeciwnie! Posiadali wiedzę matematyczną, astronomiczną, architektoniczną oraz z innych dziedzin. Lecz istniał wielki brak równowagi pomiędzy wiedzą świecką a znajomością prawdziwej religii. Ochrzczeni Indianie byli, ale stanowili bardzo małą, nie liczącą się grupę. W takich dramatycznych



okolicznościach doszło do spotkania między Bogiem a ludźmi za pośrednictwem Matki Bożej.

Historia objawienia, które miało przyczynić się do przyjęcia wiary w Boga Prawdziwego przez Indian wiąże się z osobą nawróconego i ochrzczonego 51-letniego Juana Diego. Choć mieszkał około 15 km od miasta Meksyk, udawał się tam każdego dnia, żeby uczestniczyć we Mszy św. Tak też było 9 grudnia 1531 kiedy miało miejsce to ważne Wydarzenie.

Juan Diego stał się pierwszym kanonizowanym Indianinem.

I choć kult Matki Bożej z Guadalupe nie należy do dogmatów wiary, to kanonizacja Św. Juana Diego, do-

konana przez Ojca Św. Jana Pawła II, potwierdza prawdziwość jego spotkania z Matką Boga. Pod wpływem objawień oraz wymowy obrazu Aztekowie masowo zaczęli przyjmować chrześcijaństwo. W ciągu zaledwie sześciu lat po objawieniach aż osiem milionów Indian przyjęło chrzest. Dało to początek ewangelizacji całej Ameryki Łacińskiej.

Dla Azteków wydarzenie to miało bardzo doniosłe konsekwencje w przemianie ich światopoglądu z pogańskiego na chrześcijański. Wiara chrześcijańska przekonała ich, że wystarczająca jest już jedyna ofiara przebitego Serca Jezusa na krzyżu.

Cudowny wizerunek Maryi, odbity na wierzchnim okryciu – płóciennej tilmie, sukmanie, noszonej przez ubogich, do dzisiaj budzi wielkie zdumienie i podziw. Jest nawet nazywany „drugim całunem”.

Ewa Stella-Sawicka

Święty Tyberiusz z Mogrovejo (1538 – 1606)



Choć nie planował „kariery” duchownej, to jego droga życia tak się potoczyła, że miał w niej spełnić swoje ziemskie posłannictwo. Hiszpański święty przyszedł na świat w szlacheckiej rodzinie w Mayorga w prowincji Leon. Wychowany pobożnie, odnajdywał od dziecka radość w praktykach życia duchowego. Sam nie wybrał jednak drogi kapłańskiego żywota, do którego później miał zostać powołany. Skończył studia prawnicze na uniwersytetach w Salamance, Coimbrze i w Valladolid. Był tak zdolnym prawnikiem, że król Hiszpanii Filip II Habsburg powierzył mu w 1573 r. obowiązki głównego sędziego inkwizycji w Grenadzie, choć nigdy tej funkcji nie pełniła osoba świecka. W roku 1579 król Filip II wysunął jego kandydaturę na arcybiskupstwo w Limie (Peru), które było wówczas kolonią hiszpańską. Tyberiusz, pragnący zapewne spokojniejszego żywota i nie tak wielkiej odpowiedzialności, próbował odwoływać się od tej decyzji, w końcu jednak uległ temu niespodziewanemu wezwaniu Bożej Opatrzności i tak rozpoczęła się jego praca misyjna. Sytuacja jaką zastał w Peru, przybываяc do swej archidiecezji w roku 1581, nie pozwoliła świeżo mianowanemu hierarsze na próżnowanie. Poza ewangelizacją miejscowej ludności tej rozległej metropolii (450 tys. km kw.), stanął jeszcze przed zadaniem podniesienia poziomu moralnego duchowieństwa i zapanowania nad politycznymi uwikłaniami tamtejszej hierarchii. Wprowadzając dyscyplinę wśród kleru narażał się na opór rządzących gubernatorów, których z hierarchami łączyły liczne koneksje polityczne, a zaprowadzenie

porządku w Kościele oznaczało uszczuplenie ich władzy. Arcybiskup nie zrażał się jednak trudnościami, wręcz przeciwnie – tym bardziej poświęcał się pracy.

Święty Tyberiusz w Ameryce Południowej wielokrotnie przemierzał teren swej diecezji, chrzcząc i bierzmując ponad pół miliona Indian.

Przez kilkanaście lat nawracał ich, zapoznając jednocześnie ze zdobyczami cywilizacji zachodniej, a także starał się chronić przed prześladowaniami ze strony uchodzących za wszechwładnych w owych czasach gubernatorów. Uczył się dialektów, jakimi na co dzień posługiwali się członkowie poszczególnych szczepów i plemion. W 1584 r. wydano w Peru nawet katechizm przetłumaczony na etniczne języki quechua i aimara – pierwszą opublikowaną na południowoamerykańskim kontynencie książkę. Powstało tam wówczas także pierwsze seminarium duchowne.

Tyberiusz nie tylko zreformował tamtejszy Kościół, ale i struktury społeczne. Ufundował niezliczone szkoły, klasztory, czy domy pomocy. Zwołał kilkanaście synodów diecezjalnych i prowincjalnych, na których przyjęto między innymi wytyczne dla całego Kościoła. Wraz ze światłem Ewangelii europejski misjonarz wniósł w życie swej wspólnoty także kaganek łacińskiej cywilizacji, pracując również nad rozwojem intelektualnym kleru. Arcybiskup, oprócz codziennych obowiązków prowadził równocześnie życie pełne modlitwy i umartwienia. Zmarł w czasie jednej z wizytacji duszpasterskich, w dniu 23 marca 1606 r. w Santa, niedaleko Limy.

Kanonizował go papież Benedykt XIII w roku 1726. Otoczony czcią uznany został patronem Peru.

Kościół wspomina św. Tyberiusza 23 marca.

Także w dzisiejszych czasach potrzeba nam ludzi podobnych do biskupa z Limy, nie obawiających się przeciwstawić rządzącym, broniących i propagujących tak niewygodne i niepopularne we współczesnym świecie chrześcijańskie wartości. Jednymi z tych, którzy poszli w ślad za nim była polska grupa braci franciszkanów – misjonarzy w Peru. Dwóch z nich – o. Zbigniewa Strzałkowskiego i o. Michała Tomaszka zamordowano tam 9.08.1991 r. W 1995 r. rozpoczął się ich proces beatyfikacyjny, a 3 lutego br. papież Franciszek zgodził się na ogłoszenie dekretu o ich męczeństwie co oznacza, że wraz z ks. Dordim -Włochem będą pierwszymi błogosławionymi męczennikami Peru.

„Święty biskupie Tyberiuszu wspieraj biskupów i misjonarzy”

Bogumiła Puchała

W KRAKOWIE:

BYŁO:

- Od kilku dni opisywana jest w prasie Fundacja św. Włodzimierza Chrzcziciela Rusi, której ćwierć wieku temu Kapituła Metropolitalna na Wawelu użyczyła kamienicę przy ul. Kanoniczej na prowadzenie działalności na rzecz porozumienia pomiędzy grekokatolikami i katolikami. Umowa kończy się na początku marca i zgodnie z życzeniem Kapituły, Fundacja miała się wyprowadzić z budynku. Tym samym niepewny był los kaplicy projektu Jerzego Nowosielskiego. Po protestach licznych środowisk jednak krakowska kuria zdecydowała, że kaplica pozostanie na swoim miejscu. To miejsce będzie udostępnione wszystkim chętnym, a w czasie Światowych Dni Młodzieży będzie miejscem sprawowania nabożeństw. W sobotę 14 marca kaplica była czynna dla zwiedzających. W ciągu kilku godzin zobaczyło ją około 500 osób. Większość zwiedzających nie miała pojęcia o istnieniu tego miejsca. Kaplica z fantastycznymi ikonami jest piękna, lecz do tej pory nie promowana.

- Nowy aparat ECMO, czyli sztuczne płuco-serce podarowane przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, trafił w 11 marca do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie-Prokocimiu. Sprzęt będzie używany na oddziale intensywnej terapii kardiologicznej. ECMO pozwala na ratowanie pacjentów z ciężką niewydolnością oddechową i krążeniową w przypadkach, które nie poddają się konwencjonalnemu leczeniu. ECMO umożliwia pozaustrojowe utlenienie krwi, które przynosi doskonałe efekty u wcześniaków z niedorozwojem płuc, osób po utonięciu i narażonych na skrajne wychłodzenie, w przypadku oparzeń dróg oddechowych, ciężkich zatruc lekami i u pacjentów z ciężką niewydolnością oddechu np. w przebiegu grypy AH1N1. Aparat może także zastępować pracę serca i płuc u osób oczekujących na przeszczep.

- Niedzielę 15 marca ulicami Krakowa w Marszu Pamięci z okazji 72 rocznicy likwidacji getta przeszło kilkaset osób. Uczestnicy maszerowali trasą z Placu Bohaterów Getta na teren byłego obozu KL Płaszów, którą podczas okupacji hitlerowcy prowadzili Żydów. Na Placu Bohaterów Getta, na którym w marcu 1943r. hitlerowcy urządzili selekcję mieszkańców getta, uczestnicy Marszu Pamięci zmówili modlitwę za zmarłych i złożyli kwiaty pod tablicą pamiątkową. Marsz wyruszył spod „Apteki pod Orłem” należącej podczas okupacji do Tadeusza Pankiewicza. Był jedynym Polakiem mieszkającym w getcie, dostarczał Żydom żywność, leki i pomagał im w ucieczce poza mury. Na terenie byłego obozu w Płaszowie odbyła się krótka ekumeniczna ceremonia o charakterze religijnym. Przed wojną społeczność żydowska stanowiła jedną czwartą mieszkańców Krakowa. Niemcy utworzyli tam getto w marcu 1941 r. Mieszkało w nim blisko 17 tys. żydowskich obywateli Krakowa. Krakowskie getto było jednym z pięciu największych w Generalnym Gubernatorstwie. Pod koniec tego samego roku zamknięto w getcie kolejnych kilka tysięcy Żydów z okolicznych miast i miasteczek. W ciągu 1942 r. zorganizowano w getcie kilka akcji wysiedleńczych, podczas których większość mieszkańców getta wywieziona została do obozu zagłady w Bełżcu.

JEST:

- Wsparcie dla domów dziecka, schronisk i szpitali to działalność krakowskiej „Fundacji Bez Tajemnic”. Prowadzi ona największy ogólnopolski program zbierania zakrętek – „Zakrętki. info- Pomagamy nie tylko przyrodzie”. Fundacja koordynuje

regularną zbiórkę plastikowych nakrętek, z której dochód w całości jest przeznaczony na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla niepełnosprawnych dzieci. Jej siedziba mieści się w Krakowie, ale działalność prowadzi w całym kraju. To największa tego typu akcja w Polsce. Ilości zebranych zakrętek są bardzo różne w zależności od liczby koordynatorów i okresu, w jakim je gromadzi my. Rocznie udaje się zebrać około 100 tysięcy kilogramów sztuk w całej Polsce. W samym Krakowie jest ich około 15-20 ton. Jeden kilogram to mniej więcej 425 zakrętek. Akcja prowadzona jest w wielu miejscach w naszym mieście, między innymi w szkołach i przedszkolach.

- Muzeum Armii Krajowej przypomina Żołnierzy Wyklętych. Archiwalne zdjęcia i pamiątki po działaczach podziemia, Żołnierzy Niezłomnych, można zobaczyć na wystawie w Muzeum Armii Krajowej W Krakowie. Wśród eksponatów będą m.in. pas wojskowy Zygmunta Szendzielorza ps. „Łupaszko” oraz domino wykonane z więziennego chleba. Na wystawie w Muzeum AK prezentowane są archiwalne zdjęcia, dokumenty, broń i pamiątki osobiste po żołnierzach. Jest też wzruszająca korespondencja z rodziną żołnierza WiN, działacza brygad wywiadowczych Miłosława Bojeckiego, skazanego w 1947r. na 13 lat więzienia. Ciekawymi eksponatami są: oryginalna kenkarta żołnierza WiN z Rzeszowszczyzny Stanisława Leśki oraz fałszywy dokument z kompletem pieczęci wystawiony in blanco, a sporządzony przez rzeszowską komórkę legalizacyjną AK na przełomie 1944/1945r. W razie zagrożenia można było do dokumentu wpisać dane osobowe. Wystawa pokazuje, jakie metody stosowała władza komunistyczna wobec członków Zrzeszenia WiN i obraz, jaki kreowała PRL-owska propaganda, a które sprawiły, że życiorysy tych ludzi stały się historiami wyklętymi. WiN założona we wrześniu 1945 r. kontynuowała walkę o niepodległość po przejściu władzy w Polsce przez Sowieci. Skupiała m.in. oddziały partyzanckie głównie z terenu Lubelszczyzny, Rzeszowszczyzny i Białostocczyzny. Żołnierze, wchodzący w skład oddziałów walczyli z Armią Czerwoną i NKWD oraz z oddziałami Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Urzędu Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej i Ludowego Wojska Polskiego. Oficjalna propaganda przedstawiała działaczy WiN jako bandytów i zdrajców. Od kilkunastu lat pamięć o walce „Wyklętych” jest systematycznie przywracana, a określa się ich również mianem Żołnierzy Niezłomnych.

BĘDZIE:

- Festiwal Misteria Paschalna ma już swoją tradycję: wierną publiczność z całej Polski i Europy, gości, którzy - jak Jordi Savall – powracają tu co roku i zawsze spotykają się z entuzjastycznym przyjęciem, czy miejsca, m.in. kościół św. Katarzyny i kaplicę św. Kingi w Kopalni Soli w Wieliczce, przyciągające słuchaczy niezwykle atmosferą podczas koncertów. Równocześnie ten festiwal wciąż nie przestaje odkrywać przed nami nowych muzycznych przestrzeni: utworów odnalezionych po latach, projektów przygotowanych specjalnie na tę okazję, dzieł dobrze znanych, lecz prezentowanych w znakomitych, świeżych interpretacjach, kompozytorów wydobytych z mroków historii czy wreszcie niesłyszanych jeszcze w Krakowie (a często także w Polsce), światowych gwiazd wykonawstwa historycznego, które chętnie przyjmują zaproszenie do naszego miasta. Repertuar 12. edycji (30 marca – 5 kwietnia) koncentruje się wokół trzech oratoriów, które łączy ten sam motyw poświęcenia, oraz dwóch muzycznych opracowań Pasji wg św. Jana. Program uzupełniają XIV-wieczne pieśni katalońskie i francuskie barokowe kompozycje towarzyszące niegdyś liturgii Ciemnej Jutrznii.

Opr. Felicja Niedzielska



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

5. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

22 III 2015 r.

1. „NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ”. Przeżywamy czas Wielkiego Postu – czas pokuty i nawrócenia. Czas, który jest szczególną okazją do modlitwy, postu i jałmużny. Dzisiaj Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym o godz. 18.00. W Polsce za udział w Gorzkich żalach, można dostąpić odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami. Składka na Gorzkie żale jest przeznaczona na figurę Chrystusa i kwiaty do Bożego Grobu.

2. W dniu dzisiejszym rozpoczynamy rekolekcyjne wielkopostne, które wygłosi Ks. Andrzej Gołębiowski – ze Zgromadzenia Księży Salezjanów, przygotowujące nas do chrześcijańskiego przeżycia Wielkiego Tygodnia i Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego. Szczegółowy program rekolekcji wielkopostnych jest wywieszony w gablotce przed kościołem, na stronie internetowej parafii i w Tygodniku Salwatorskim.

3. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy: **we wtorek** – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – UROCZYSTOŚĆ ZWIASTOWANIA PAŃSKIEGO. Dzień Świętości Życia – Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego. Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w piątek – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

DROGA KRZYŻOWA DLA DZIECI – 16.30.

DROGA KRZYŻOWA DLA STRASZYCH – 17.15.

4. W czwartek na mszy św. o godz. 18.00. J. E. Ks. Biskup Grzegorz Ryś udzieli młodzieży naszej parafii Sakramentu Bierzmowania, którą otaczamy szczególną modlitwą, prosząc dla niej o otwarcie się na działanie Ducha św., o dary Ducha św.

5. W dniu dzisiejszym po mszy św. wieczornej odbędzie się koncert pieśni pasyjnych i wielkopostnych „Ciernie Bożej Męki” w wykonaniu Ireny Urbańskiej i Jagi Wrońskiej – śpiew, Jarosław Hanik – piano, Kazimierz Madej – słowo. Serdecznie zapraszamy.

6. Wszystkich chorych i starszych, którzy nie mogą przyjść do kościoła, a pragną przystąpić do spowiedzi św. i Komunii św. z okazji Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego odwiedzimy w tym tygodniu. Wszystkich chętnych prosimy zgłaszać dzisiaj, w poniedziałek, wtorek i środę w zakrystii lub w kancelarii parafialnej.

6. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

Niedzielne czytania liturgiczne, rok B

5. Niedziela Wielkiego Postu

(J 12, 20-33)

Grecy proszą apostoła Filipa o to, by mogli ujrzeć Jezusa. Mimo, że poganie, to naprowadzają nas na dobry trop. Wpatrywanie się w Jezusa to bowiem umiejętność, którą winien mieć każdy chrześcijanin. Oglądanie Jezusa pozwala odkryć w Nim to, co najważniejsze – to, że przede wszystkim jest Bogiem, który nas kocha i chce nas zbawić. Jeśli ktoś potrafi kontemplować Chrystusowe oblicze, będzie chciał naśladować Mistrza. O to właśnie chodzi w chrześcijaństwie – wpatrywać się w Chrystusa i naśladować Go. To naśladowanie Pana to przede wszystkim chęć odwzorowania Jego miłości. Miłości, której choćby dał wyraz wtedy, gdy powiedział w reakcji na życzenie Greków, że będzie zabity i trzeciego dnia Zmartwychwstanie. Wpatrując się w Jezusa i naśladowując Go, trzeba wiedzieć, że najlepsze i najpiękniejsze rzeczy rodzą się w bólach.

ks. Tomasz Gętlek

Parafialny Klub Seniora (i nie tylko)

zaprasza na przedsięwzięte czwartkowe spotkanie z niespodzianką.

Spotkanie odbędzie się **26 marca w czwartek godz. 17** w salce pod plebanią.

Wstęp wolny, niezależnie od daty urodzenia.

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odprawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwarty pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszk.

Grupa Modlitewna

Cytat z „Dzienniczka Siostry Faustyny”:

„25 marca. Spowiedź. Kiedy się przygotowywałam do spowiedzi, rzekłam do Pana Jezusa utajonego w Najświętszym Sakramencie: Jezu, proszę, przemów do mnie przez usta tego kapłana, a znak mi będzie ten, że przecież on nic nie wie o tym, że Ty Jezu żądasz ode mnie tego założenia Miłosierdzia; niech mi powie coś o tym Miłosierdziu. Kiedy przystąpiłam do konfesjonału i zaczęłam spowiedź, kapłan ten przerywa mi spowiedź i zaczyna mi mówić o wielkim Miłosierdziu Bożym i z tak wielkim naciskiem, że jeszcze nigdy tak nie słyszałam i pyta się mnie, czy ty wiesz, że Miłosierdzie Pańskie jest nad wszystkie dzieła Jego, że jest koroną dzieł Jego? /Dz. 637/

Anioł Pański

15 marca 2015

Rozważając słowa Ewangelii wypowiedziane przez Jezusa do Nikodema: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3,16), Ojciec Święty powiedział przed modlitwą Anioł Pański: „Słuchając tego słowa kierujemy nasze spojrzenie na Jezusa Ukrzyżowanego i odczuwamy w naszym wnętrzu, że Bóg nas kocha, kocha naprawdę i kocha nas tak bardzo! Oto najprostsze wyrażenie, które podsumowuje całą Ewangelię, całą wiarę, całą teologię: Bóg nas miłuje miłością bezinteresowną i bezgraniczną.

Tę miłość Bóg zaświadcza nade wszystko w stworzeniu, jak głosi liturgia w IV modlitwie eucharystycznej: „powołałeś wszystko do istnienia, aby nappełnić swoje stworzenia dobrami i wiele z nich uszczęśliwić jasnością Twojej chwały”. U źródeł świata jest jedynie wolna i bezinteresowna miłość Ojca. Św. Ireneusz pisze: „Bóg stworzył Adama nie dlatego, że go potrzebował, lecz aby mieć kogoś, kogo by mógł obsypać swoimi darami” (Adversus haereses, IV, 14, 1). Tak to jest, taka jest miłość Boga!

Niech Maryja, Matka miłosierdzia, wleje nam w serca pewność, że jesteśmy kochani przez Boga. Niech będzie blisko nas w chwilach trudności i obdarowuje nas uczuciami swego Syna, aby nasza wielkopostna wędrówka stała doświadczeniem przebaczenia, gościnności i miłosierdzia.”

Na podstawie <http://www.niedziela.pl> przygotował
Jan Deskur

Wybory do Duszpasterskiej Rady Parafialnej

Poniżej publikujemy skład nowej **Duszpasterskiej Rady Parafialnej**. W skład Rady wchodzi członkowie z urzędu, z wyboru i z nominacji.

Członkowie Duszpasterskiej Rady Parafialnej z urzędu:

Ks. kanonik Stanisław Sudoł, proboszcz – Przewodniczący DRP

Ks. Ryszard Pływacz

Członkowie Duszpasterskiej Rady Parafialnej z wyboru

(w porządku alfabetycznym):

1. Jan Deskur
2. Elżbieta Miernik
3. Artur Miernik
4. Andrzej Skrzyński
5. Teresa Starmach
6. Maciej Tumidajski
7. Paweł Zorski

Członkowie Duszpasterskiej Rady Parafialnej z nominacji (w porządku alfabetycznym):

1. Leszek Dziura
2. Dorota Kościelniak
3. Felicja Niedzielska
4. Janusz Orkisz
5. Halina Podgórn
6. Bogumiła Puchała

Z serwisów informacyjnych



Nadzwyczajny Rok Święty ogłosił Papież Franciszek w Bazylice św. Piotra. Jubileusz Miłosierdzia rozpocznie się otwarciem Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia 8 grudnia 2015 roku i zakończy się 20 listopada 2016 roku wraz z uroczystością Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Oficjalne ogłoszenie Roku Świętego odbędzie się w najbliższą Niedzielę Bożego Miłosierdzia, uroczystości wprowadzonej przez św. Jana Pawła II. Papież Franciszek, stojąc przed Drzwiami Świętymi, ogłosi w tym dniu oficjalnie Bullę na Rok Święty.

Przy słonecznej pogodzie ulicami Madrytu przeszedł wielotysięczny marsz w obronie życia, pod hasłem „Za życiem, kobietą i macierzyństwem”. Na placu Puerta de Alcalá uczestnicy manifestacji minutą ciszy upamiętnili ofiary ponad 100 tys. aborcji, które każdego roku mają miejsce w Hiszpanii.

Kampanię społeczną przeciw używaniu wulgaryzmów, w tym przez studentów, ogłosiła Politechnika Opolska. Jej hasło to: „Od śmieciowej mowy do śmieciowej umowy - mów i żyj na poziomie”. Autorzy kampanii stawiają też tezę, że „śmieciowa mowa” w przyszłości „zamieni się w śmieciową umowę i byle jaki byt”. „Jeśli oczekujemy wysokich standardów w przyszłym życiu i karierze, sami powinniśmy trzymać wysoki poziom” - zaznaczają twórcy akcji.

Na choroby mózgu cierpi już co trzeci Europejczyk. Właśnie zakończył się Światowy Tydzień Mózgu. Choroby mózgu są największym wyzwaniem współczesnej cywilizacji. Z powodu starzenia się społeczeństw coraz więcej osób cierpi na demencje, udary mózgu, padaczkę, chorobę Parkinsona i stwardnienie rozsiane.

Ebola w Afryce Zachodniej nadal zarażonych jest 25 tys. osób, a 10 tys. ofiar zmarło. Jednak raport Światowej Organizacji Zdrowia przynosi też optymistyczne dane, gdyż nastąpił znaczący spadek zachorowań w Gwinei i Sierra Leone.

Egipt ogłosił w piątek zamiar wybudowania nowej administracyjno-biznesowej stolicy kraju, która odciąży przeludniony Kair i zapewni pięciu milionom mieszkańców lepsze warunki życia. Kair, jedno z największych, najbardziej zatłoczonych, a także najszybciej rosnących miast świata, liczy obecnie ok. 18 mln mieszkańców; liczba ta do roku 2050 ma wzrosnąć do 40 mln. Nowe miasto planowane jest na powierzchni 700 km. kwadratowych między Kairem a miastem Suez, nad kanałem łączącym Morze Śródziemne z Morzem Czerwonym. Jego nazwy nie ujawniono.

Testament wynalazcy dynamitu Alfreda Nobla (1833-1896), w którym znalazł się zapis o ustanowieniu Nagrody Nobla, został w piątek po raz pierwszy udostępniony publiczności w Muzeum Noblowskim w Sztokholmie. Czterostronowy dokument Alfred Nobel sporządził własnoręcznie 27 listopada 1895 roku w Paryżu. Słynny naukowiec postanawia w nim ustanowić „fundusz, z którego procenty każdego roku mają być rozdzielone w formie nagród tym, którzy w roku poprzedzającym przynieśli ludzkości największe korzyści”.

MGK

Droga Krzyżowa na Górę św. Bronisławy

Członkowie Akcji Katolickiej wspólnie z księżmi posługującymi w naszej parafii oraz ze wszystkimi grupami w niej działającymi: Duszpasterską Radą Parafialną, Wspólnotą Żywego Różańca, Bractwem św. Anny, Parafialnym Klubem Seniora, Zespołem Charytatywnym, Chórem Salwator, Grupą Areopag i Redakcją Tygodnika Salwatorskiego, przy modlitewnym wsparciu ss. Norbertanek i ss. Serafitek, postanowili wskrzesić prastarą tradycję i zorganizować Drogę Krzyżową z kościółka Najświętszego Salwatora na górę św. Bronisławy. Wyruszymy w najbliższy piątek 27.03 o godz. 19.00 śladem naszej Patronki, która „wspinała się na Sikornik, który tak żywo przypominał jej Kalwarię”. [1, s.31] Później wielokrotnie wytyczoną przez nią trasą kroczyli wierni na przestrzeni ponad 750-ciu laty. Zwierzynieckie kroniki klasztorne zawierają wiele opisów takich pokutnych procesji.

Najbardziej znana historia pochodzi z roku 1683 - a więc ponad półtora wieku przed beatyfikacją Bronisławy - gdy Sobieski na prośbę Austrii i dyplomacji papieskiej wyruszył przeciw Turkom na odsiecz Wiednia, żona jego Maria Kazimiera powierzyła jego wyprawę Bronisławie, pielgrzymując do niej z synem Aleksandrem i całym dworem królewskim. Kronikarka klasztorna odnotowała dokładnie to zdarzenie. Stąd wiemy, że przysłany przez Ojca św. Innocentego XI Jakub z Rawenny w celu dokonania w Warszawie fundacji Kapucynów, na kilka dni oderwał się od tej pracy, by wesprzeć duchowo zatroskaną o losy męża królową Marię. On właśnie prowadził pielgrzymkę królewską, która już o świcie 3 września 1683 r. przybyła do kościoła Norbertanek, gdzie Ojciec Jakub przy relikwiiach Bronisławy odprawił Ofiarę Eucharystyczną, w czasie której królowa przystąpiła do Komunii św., a później z całym otoczeniem dworu i prostego ludu pieszo udała się na Sikornik, już wówczas zwany „Górą św. Bronisławy”. Nie było to tak łatwe jak dzisiaj, gdy można tam dojechać autem, a nawet w ciągu półgodzinnego spaceru od pętli tramwajowej przejść ulicą św. (!) Bronisławy i piękną aleją Waszyngtona do kaplicy.

Kronikarka pisze o królewskiej pątniczce, że szła <<z mnogim ludem po wyboistych i skalistych ścieżkach, a utrudzona wędrówką, musiała kilka chwil odpocząć, zanim przystąpiła do modlitewni tej świątobliwej niewiasty i tam przed stojącą Męką Pańską wraz z wszystkimi przytomnymi padła na kolana>> (można sądzić, że wraz z pamięcią o świetnym zwycięstwie Sobieskiego pod Wiedniem, przechowywała się też w rodzinie królewskiej tradycja o tej pielgrzymce, skoro w roku 1732 wnuczka Jana III, Kazimiera, wstąpiła do klasztoru Norbertanek, otrzymując imię zakonne Kunegunda). [1, s. 32-33]

W imieniu wszystkich organizatorów Drogi Krzyżowej serdecznie zapraszamy naszych parafian, czcicieli bł. Bronisławy, szczególnie jej imienników, czytelników Tygodnika Salwatorskiego, ich rodziny, krewnych i znajomych, Krakowian i pielgrzymów z wszystkich zakątków naszej pięknej Ojczyzny i z całego świata.

„Panie Jezu Chryste, który powiedziałeś: Jeśli kto chce

iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje, udziel nam łaski, abyśmy za przykładem bł. Bronisławy dźwigali krzyże naszego życia z pełnym poddaniem się Twojej świętej woli, która nas wiedzie do wiecznych radości, gdzie Ty żyjesz i królujesz, Bóg na wieki wieków. Amen.”

Jan Deskur

(*) W tekście wykorzystano modlitwę odmawianą w szczególności w każdy wtorek po Mszy św. o g. 18.00 w czasie nowenny o rychłą kanonizację bł. Bronisławy.

Literatura

[1] „Błogosławiona Bronisława”, redaktor o. Joachim Roman Bar OFMConv., Warszawa, Akademia Teologii Katolickiej 1984

Zapraszamy serdecznie wszystkich na

DROGĘ KRZYŻOWĄ

z kościółka Najświętszego Salwatora
na Górę św. Bronisławy

data procesji: 27 marca 2015 r.

godzina rozpoczęcia: 19⁰⁰

godzina zakończenia: 21⁰⁰

Procesja Drogi Krzyżowej poruszać się będzie ulicą Św. Bronisławy a następnie deptakiem al. Waszyngtona. Z al. Waszyngtona do kaplicy bł. Bronisławy dojdzie schodami terenowymi. Prosimy o uczestnictwo wraz z całym rodzinami. Organizatorzy proszą o przyniesienie ze sobą świec lub pochodni.

Dodatkowa uwaga:

Z uwagi, że po zakończeniu procesji nie kursują już autobusy spod Kopca należy jeszcze uwzględnić czas na powrót pieszo.

W naszej parafii rozpoczyna działalność

Biuro

Bezpłatnych Porad Prawnych

Prawnych porad osobom potrzebującym udzielał będzie mec. Maciej Krzyżanowski w każdą **drugą środę miesiąca** w godz. 16.30-18.00 w salce „Pod Plebanią”.

Wspólnota Żywego Różańca

Miesiąc: Marzec

Róża: III

Patron: Św. Zofia

Zelatorka: Teresa Probachta

Zastępczyni: Wirginia Kowalczyk